

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober (spr.)
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak SSO del. Alicja Podlewska
Protokolant:	Aleksandra Portaszkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2013 r. w Gdańsku

sprawy M. K. (1)

z udziałem zainteresowanego (...) S.A. w G. przeciwko T. M.

o odszkodowanie, zadośćuczynienie, rentę wyrównawczą, ustalenie

na skutek apelacji M. K. (1) i (...) S.A. w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 4 października 2012 r., sygn. akt VII P 19/11

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. w miejsce kwoty zasądzzonego w pkt I. lit. a) odszkodowania, zasądza od pozwanego T. M. na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 1.667 (jeden sześćset sześćdziesiąt siedem) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01 września 2009r. do dnia zapłaty;

2. w miejsce kwoty zasądzzonego w pkt I. lit. b) zadośćuczynienia, zasądza od pozwanego T. M. na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01 września 2009r. do dnia zapłaty;

3. w miejsce kwot zasądzonych w pkt II. lit. a-o) tytułem renty wyrównawczej, zasądza od pozwanego T. M. na rzecz powoda M. K. (1) kwoty po 134 (sto trzydzieści cztery) złote miesięcznie począwszy od 01 września 2009r. do 30 listopada 2010r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

a.134 zł od dnia 6.10.2009r. do dnia zapłaty;

b.134 zł od dnia 6.11.2009r. do dnia zapłaty;

c.134 zł od dnia 6.12.2009r. do dnia zapłaty;
d.134 zł od dnia 6.01.2010r. do dnia zapłaty;
e.134 zł od dnia 6.02.2010r. do dnia zapłaty;
f.134 zł od dnia 6.03.2010r. do dnia zapłaty;
g.134 zł od dnia 6.04.2010r. do dnia zapłaty;
h.134 zł od dnia 6.05.2010r. do dnia zapłaty;
i.134 zł od dnia 6.06.2010r. do dnia zapłaty;
j.134 zł od dnia 6.07.2010r. do dnia zapłaty;
k.134 zł od dnia 6.08.2010r. do dnia zapłaty;
l.134 zł od dnia 6.09.2010r. do dnia zapłaty;
m.134 zł od dnia 6.10.2010r. do dnia zapłaty;
n.134 zł od dnia 6.11.2010r. do dnia zapłaty;
o.134 zł od dnia 6.12.2010r. do dnia zapłaty
a w pozostałym zakresie powództwo oddala;

II. zmienia zaskarżony wyrok w pkt V. w ten sposób, że w miejsce wskazanej tam kwoty nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku kwotę 2.183,85 zł (dwa tysiące sto osiemdziesiąt trzy złote i osiemdziesiąt pięć groszy);

III. oddala apelację (...) S.A. w G. w pozostałym zakresie;

IV. oddala apelację powoda;

V. nie obciąża powoda kosztami procesu w obu instancjach.

UZASADNIENIE

Powód M. K. (1) wnosił o:

1. o zasądzenie od pozwanego T. M. kwoty 200.000 (dwieście tysięcy) zł. wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia od dnia 1 września 2009r. do dnia zapłaty,
2. o zasądzenie od pozwanego T. M. kwot po 800 (osiemset) zł miesięcznie od dnia 1 września 2009r, płatnych do 5 dnia każdego kolejnego miesiąca z góry, wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia w zapłacie którejkolwiek rat,
3. o ustalenie odpowiedzialności pozwanego T. M. za dalsze szkody mogące powstać na skutek zdarzenia z dnia 12 listopada 2008r. na osobie powoda,

Pismem z dnia 15 września pełnomocnik powoda wobec zmiany stosunków ekonomicznych rozszerzył żądanie pozwu w zakresie odszkodowania oraz w zakresie wysokości renty. Tym samym popierając wywiedzione wcześniej roszczenia, wniósł o:

1. o zasądzenie od pozwanego T. M. kwoty 225.000zł. wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 200.000 zł. od dnia 1 września 2009r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 25.000 zł. od dnia doręczenia odpisu niniejszego pisma do dnia zapłaty,
2. o zasądzenie od pozwanego T. M. kwot po 800zł. miesięcznie od dnia 1 września 2009r do dnia 30 września 2011r., zaś od dnia 1 października 2011r. kwot po 1.000 (jeden tysiąc złotych) płatnych do 5 dnia każdego kolejnego miesiąca z góry, wraz z odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia w zapłacie którejkolwiek rat,

Pozwany T. M. konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa.

Wobec wniosku pozwanego, Sąd na podstawie art. 84 § 1 k.p.c. zawiadomił o toczącym się procesie i wezwał do udziału w sprawie (...) S.A. w W., który zgłosił przystąpienie do sprawy po stronie pozwanej i wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanego T. M. na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 5.000zł tytułem odszkodowania, kwotę 80.000zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty po 400 zł miesięcznie poczynszy za okres od 1 września 2009r. do 30 listopada 2010r. tytułem renty wyrównawczej oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Jednocześnie Sąd zniósł pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego, odstępując od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Gdańsku kwotę 4.490 zł. tytułem zwrotu części wpisu i przejął na rachunek Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Gdańsku pozostałe wydatki. Rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach i rozważaniach:

W dniu 30 sierpnia 2008r. między Firmą (...) w N., reprezentowaną przez T. M. a M. K. (1) – urodzonym (...) - została zawarta umowa o pracę w celu przygotowania zawodowego – nauka zawodu mechanik pojazdów samochodowych od dnia 1września 2008r. do 31 sierpnia 2011r. Zgodnie z umową przygotowanie zawodowe odbywało się pod nadzorem T. M., który posiada odpowiednie przygotowanie pedagogiczne. Zgodnie z umową młodociany był zobowiązany m.in. do przestrzegania porządku pracy ustalonego przez pracodawcę i przestrzegania przepisów bhp i ppoż, pracodawca był zobowiązany m.in. do stosowania się do przepisów o ochronie pracy i zdrowia młodocianych. M. K. (1) posiadał aktualne zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku uczeń – mechanik samochodowy, przeszedł szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy obejmujące instruktaż ogólny i instruktaż na stanowisku uczeń – mechanik pojazdów samochodowych. W trakcie szkolenia został zapoznany z zagrożeniami wypadkowymi zakładu, przyczynami powstawania wypadków, zasadami bhp i ppoż.

W zakładzie u T. M. na jednym placu mieszczą się (...) oraz Zakład Produkcji (...). Uczniowie odbywają praktyki w (...), na hali przeznaczonyj do napraw. T. M. każdego dnia kierował uczniów do różnych prac. Przy pracy w warsztacie przy samochodach w czasie nieobecności T. M. polecenia uczniom wydawał główny mechanik – J. C.. Nie był on przeszkolony w zakresie nadzoru nad uczniami. W dniu 12 listopada 2008r. został wyznaczony do sprawowania nadzoru nad uczniami przez T. M.. Nie było takiego zwyczaju, że prace młodszymi uczniom zlecali starsi uczniowie. W dniu 12 listopada 2008r. T. M. polecił uczniom wykonywanie prac przy sprzątaniu i prac związanych z naprawą samochodu. Tego dnia M. K. (1) rozpoczął pracę w warsztacie. Potem pracował na hali. Został skierowany do zamiatania hali wewnątrz warsztatu. Później zaczął pomagać przy przewożeniu blach na placu, na wezwanie kolegi. Blachy były przewożone na potrzeby Zakładu Produkcji (...). Przewożenie blach następowało za pomocą wózka widłowego (sztaplarki). Wózek widłowy nie był sprzętem potrzebnym w (...), jego zabezpieczeniem zajmował się pracownik Zakładu Produkcji (...). Uprawnienia do obsługi wózka widłowego miał tylko jeden pracownik – W. G., lecz zdarzało się że sztaplarkę według potrzeb brali także uczniowie. Jedynie uczniowie z I klasy mieli zakaz zbliżania się do wózka widłowego. W dniu 12 listopada 2008 r. ok. godz. 10.00, podczas przerwy śniadaniowej, S. S. (1) (uczeń – mechanik pojazdów samochodowych) na placu obok warsztatu chciał przewieźć blachę, która przekładana jest drewnianymi belkami (podkładami). Bez pozwolenia i wiedzy przełożonego i innych pracowników, widząc kluczyk w stacyjce wózka widłowego, uruchomił i używał go, nie mając uprawnień do obsługi tego typu pojazdów. Kiedy jechał pustym wózkiem widłowym po drewnianą belkę (podkład), z prawego boku dosiadł się do niego M. K. (1). Przejechali wspólnie ok. 8 m., po tym odcinku na placu występuje prawostronne pochylenie terenu. W tym miejscu S. S. (1), nie dostosowując prędkości do wykonywanego manewru, skręcił w lewo. M. K. (1) siedział

właśnie z tej strony, co pochylenie terenu, wózek widłowy zaczął się przewracać w prawo. S. S. (1) wyszedł na lewą boczną stronę wózka widłowego. M. K. (1) natomiast upadł na prawo, a w tym samym kierunku wózek widłowy, którego rama spadła mu na nogi. Pracownicy, wyciągnęli M. K. (1) spod ramy wózka widłowego i wezwali pogotowie, które zawiozło poszkodowanego do L., skąd helikopterem przetransportowano go do Szpitala (...) w G. - Z.. W chwili wypadku w zakładzie pracy nie było T. M., był J. C., jednak nie był on świadkiem wypadku. Wózek widłowy posiadał aktualne badania okresowe i bieżący przegląd. Doraźne badanie wózka po zaistniałym wypadku przez UDT nastąpiło z wynikiem pozytywnym.

Bezpośrednią przyczyną wypadku było nieumiejętne prowadzenie wózka widłowego, który jest przystosowany tylko dla jednej osoby tj. operatora. Przyczyn technicznych wypadku nie stwierdzono. Przyczyny organizacyjne wypadku to pozostawienie przez operatora wózka niezabezpieczonego wózka jezdniowego (kluczyk w stacyjce), brak nadzoru nad pracownikami młodocianymi przez osobę sprawującą nad nimi nadzór, tj. przez pracodawcę. Przyczyną ludzką wypadku było samowolne uruchomienie i obsługa przez pracownika młodocianego S. S. (1) (nie posiadającego stosownych uprawnień do obsługi wózka jezdniowego z napędem silnikowym), jazda na wózku jezdniowym przez M. K. (2) w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Nie stwierdzono, by wyłączoną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika – M. K. (1) przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Nie stwierdzono stanu nietrzeźwości albo użycia przez poszkodowanego pracownika – M. K. (1) środków odurzających lub substancji psychotropowych przyczyniające się w znacznym stopniu do powstania wypadku przy pracy. W protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy wskazano jako wnioski i zalecenia profilaktyczne, iż kluczyki wózka widłowego, podczas postoju, powinny zawsze być zabezpieczone w sposób uniemożliwiający jego uruchomienie; należy zwracać szczególną uwagę na uczniów podczas przerwy śniadaniowej.

W wyniku wypadku M. K. (1) doznał następujących obrażeń ciała: uraz wielonarządowy, wieloodłamowe złamanie trzonu kości udowej lewej, rozległe rany urazowe dołu pachowego lewego i okolicy lewego talerza biodrowego, kaletka pourazowa odcinka dalszego uda lewego, rana tłuczona uda prawego, stłuczenie mózgu, klatki piersiowej i miednicy, złamanie ściany dolnej oczodołu lewego i II żebra lewego. M. K. (1) został przyjęty na leczenie do szpitala (...) na oddział intensywnej terapii, gdzie przebywał do dnia 17 listopada 2008 roku, a następnie został przeniesiony na oddział ortopedii powyższego szpitala, gdzie przebywał do dnia 26 stycznia 2009 roku i był leczony operacyjnie. Po wypisaniu ze szpitala został skierowany na rehabilitację do szpitala w K., gdzie uczęszczał do lipca 2011 roku. Obecnie zewnętrznym skutkiem wypadku są bliznowce: bliznowiec wielkości dłoni w okolicy lewej łopatki, bliznowiec nad lewym talerzem biodrowym (32x2cm), bliznowce długości 7cm, 11 cm, 11 cm i 5cm na udzie lewym (po leczeniu operacyjnym), bliznowiec (5x2cm) nad kolanem prawym, trzy drobne bliznowce pod lewym obojczykiem (po wenflonie). Obecnie przebyte schorzenia chirurgiczne w postaci urazu wielonarządowego, ran tłuczonych uda prawego, stłuczenia mózgu, klatki piersiowej i miednicy, złamania ściany oczodołu lewego oraz II żebra po stronie lewej, uległy całkowitemu wyleczeniu. Powstałe powikłania po przebytych schorzeniach chirurgicznych w postaci licznych bliznowców wymagają leczenia operacyjnego - ich chirurgicznego usunięcia w momencie, gdy przestaną rosnąć. Ponieważ M. K. (1) ma schorzenia o charakterze metabolicznym (czego powodem jest olbrzymia otyłość) dotychczas niezdiagnozowane, dlatego też leczenie chirurgiczne powstałych bliznowców, które zakończy się również bliznami, nie rokuje dla niego dobrze. Bliznowiec wielkości ponad 5cm w okolicy lewej łopatki - stanowi 5% uszczerbku na zdrowiu, bliznowiec długości 32 cm nad talerzem biodrowym - szpecący - również 5%, bliznowce na udzie lewym [4-y] również 5%. Razem 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Złamanie wieloodłamowe uda lewego, obecnie stan po zespoleniu blachą i śrubami, jest wygojone - nastąpił pełny zrost, pozostało skrócenie ok 2cm które dla sprawności ogólnej M. K. (1) nie ma istotnego znaczenia, wystarczy wyrównanie wkładką. Uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu wynosi 15%. M. K. (1) będzie wymagać usunięcia materiału zespalającego uda lewego, wymaga ustawicznego leczenia usprawniającego od chwili wypadku nadal. Patologiczna otyłość jest czynnikiem ograniczającym uzyskanie sprawności. Obecnie, doznany uraz nie jest przyczyną niesprawności M. K. (1). Na skutek wypadku w stanie psychicznym M. K. (1) nie ujawniły się istotne zaburzenia psychopatologiczne. Jego sprawność intelektualna jest w normie, ma prawidłową zdolność do uczenia się i nie zdradza zaburzeń koncentracji uwagi, ma prawidłową zdolność do funkcjonowania w relacjach społecznych i międzyludzkich. Bóle głowy i zaburzenia nastroju i zachowania są następstwem stresu pourazowego. Wypadek, któremu uległ M. K.

(1)nie zaburzył jego stanu psychicznego w stopniu powodującym istotny rozstrój zdrowia psychicznego i konieczność korzystania z pomocy specjalistycznej uprzednio i aktualnie. W związku z wypadkiem u M. K. (1)nie stwierdza się trwałych następstw neurologicznych po doznanym urazie wielonarządowym w dniu 12.11.2008r. Stwierdzone drobne ognisko stłuczenia mózgu w badaniu TK bezpośrednio po urazie uległo wchłonięciu - nie spowodowało i nie powoduje objawów uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Złamanie dolnej ściany oczodołu lewego nie skutkuje trwałymi objawami uszkodzenia ośrodkowego i obwodowego układu nerwowego- uległo wygojeniu. Poza doraźnie przyjmowanymi lekami przeciwbólowymi M. K. (1)nie wymaga leczenia neurologicznego.

W związku z wypadkiem przy pracy M. K. (1) pobierał świadczenie rehabilitacyjne w okresie od 13 maja 2009r. do 7 maja 2010r. W związku z niezdolnością do pracy M. K. (1) został skierowany na rehabilitację leczniczą w zakresie narządu ruchu. M. K. (1) złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wnioski o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 6 maja 2010r. ustalono, że M. K. (1) jest całkowicie niezdolny do pracy do 30 listopada 2010r., całkowita niezdolność do pracy nie pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy, pozostaje w związku ze stanem narządu ruchu. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Po złożeniu przez M. K. (1) ponownego wniosku o rentę z tytułu niezdolności do pracy orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 22 listopada 2010r. oraz Komisji lekarskiej ZUS z dnia 21 grudnia 2010r. ustalono, że M. K. (1) nie jest niezdolny do pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił renty z tytułu niezdolności do pracy. M. K. (1) w okresie od dnia 22 kwietnia 2010r. do 30 listopada 2010r. pobierał rentę socjalną z tytułu okresowej całkowitej niezdolności do pracy. Orzeczeniem z dnia 21 grudnia 2010r. Komisja Lekarska ZUS uznała, że M. K. (1) nie jest całkowicie niezdolny do pracy. M. K. (1) orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 24 listopada 2009r. został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności do 30 listopada 2010r. od 11 września 2009r. Wskazano na konieczność zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne ułatwiające funkcjonowanie, na konieczność korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji, przez co rozumie się korzystanie z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych świadczonych przez sieć instytucji pomocy społecznej, organizacje pozarządowe oraz inne placówki, na konieczność stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji, na konieczność stałego współdziałania na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji. M. K. (1) orzeczeniem Wojewódzkiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności z dnia 6 maja 2011 r. został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na okres od 1 grudnia 2010r. do 31 maja 2014r. W orzeczeniu wymieniono wskazania dotyczące odpowiedniego zatrudnienia – praca w warunkach chronionych, szkolenia, w tym specjalistycznego, zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze oraz pomoce techniczne ułatwiające funkcjonowanie, na konieczność korzystania z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji, przez co rozumie się korzystanie z usług socjalnych, opiekuńczych, terapeutycznych i rehabilitacyjnych świadczonych przez sieć instytucji pomocy społecznej, organizacje pozarządowe oraz inne placówki. M. K. (1) jest niezdolny do czynnej służby wojskowej w czasie pokoju (kat. D) z uwagi na otyłość, bliznowiec, stan po złamaniu kości udowej upośledzający sprawność ruchową.

S. S. (1) stanął pod zarzutem tego, że w dniu 12.11.2008r. w N. kierując wózkiem widłowym na terenie zakładu pracy doprowadził do przewrócenia tego wózka i przygniecenia nim M. K. (1), czym nieumyślnie spowodował w M. K. (1) złamanie twarzoczaszki, złamanie kości udowej, otwarte zwichnięcie kości ramiennej, złamanie żebra, stłuczenie klatki piersiowej i okolicy lewego talerza biodrowego, tj. chorobę realnie zagrażającą życiu. Wyrokiem z dnia 16 października 2009r. Sąd Rejonowy w Kościerzynie w sprawie sygn. akt II K 365/09 uznając, że oskarżony S. S. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu i ustalając, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne postępowanie karne warunkowo umorzył na okres 1 roku próby. Ponadto, zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. K. (1) w kwocie 8.000 zł w terminie miesiąca i obciążył go kosztami postępowania.

T. M. został ukarany mandatem karnym za popełnienie wykroczenia z art. 283§1 k.p., tj. brak nadzoru nad pracownikami młodocianymi w zakresie bhp. Został on oskarżony o to, że w dniu 12.11.2008 roku w N., będąc właścicielem Firmy (...), T. M., i będąc z tego tytułu odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku poprzez zaniechanie nadzoru i opieki nad młodocianymi pracownikami S. S. (1) i M.

K. (1) przez co naraził M. K. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w następstwie czego doszło do wypadku w wyniku którego M. K. (1) doznał obrażeń w postaci złamania twarzoczaszki, złamania kości udowe, otwartego zwichnięcia kości ramiennej, złamania żebra, stłuczenia klatki piersiowej i okolicy lewego talerza biodrowego a także licznych ran, stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. o czyn z art. 220§1 kk w zb. z art. 156§2 kk w zw. z art. 11§2 kk oraz o to, że w dniu 12.11.2008 roku w N., będąc właścicielem Firmy (...), T. M., i będąc z tego tytułu odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku poprzez zaniechanie nadzoru i opieki nad młodocianymi pracownikami S. S. (1), A. W., S. P., J. B., P. K., M. Ś., J. M., D. P., R. C. przez co naraził ich na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu tj. o czyn z art. 220§1 kk. Wyrokiem z dnia 17 listopada 2011r. Sąd Rejonowy w Kościerzynie uznał T. M. za winnego jednego czynu polegającego na tym, że w dniu 12.11.2008 roku w N., będąc właścicielem „Firmy (...)”, T. M., i będąc z tego tytułu odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku poprzez zaniechanie nadzoru i opieki nad młodocianymi pracownikami: M. K. (1), S. S. (1), A. W., S. P., J. B., P. K., który zakwalifikował jako wykroczenie z art. 283§1 kp i na podstawie art. 5§1 pkt 8 kpw umorzył postępowanie w sprawie, z uwagi na wcześniejsze ukaranie go mandatem karnym. Wyrok Sądu Rejonowego został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 16 maja 2012r.

W czasie pobytu w szpitalu (...) odczuwał ból. W szpitalu czuł się bardzo źle, miał cewnik nie mógł się załatwić, nie mógł się sam umyć, miał rurki do odsączenia krwi, nie mógł się samodzielnie poruszać. Rany długo się goiły. M. K. (1) korzystał ze specjalnych opatrunków pod pachę na ranę, poduszek przeciw odleżynowym, kremów przeciw odparzeniom, i przeciw rozstępom. Nie mógł chodzić od razu po wyjściu ze szpitala, zaczął chodzić najpierw o dwóch kulach, potem o jednej, bez kul zaczął chodzić dopiero następnego roku w zimie. W tym czasie przytył 45 kg. Potem złamał nogę prawą w lutym 2010 roku – poślizgnął się przed domem, cały ciężar poszedł na prawą nogę, bo chronił lewą nogę. Powód nie może grać w piłkę, chodzić z kolegami, pomagać w domu, nawet kosić trawy. Nie może dłużej stać. Przy dłuższym chodzeniu boli go lewa noga, nie może dźwigać, bo boli go noga i lewe ramię. Nie wyciągnie lewej ręki do góry, ciężko mu chodzić po schodach z powodu wysiłku. Blizny i złamania bolą np. na zmianę pogody. Bliznowce po lewej stronie ciała bolą, zahaczają o koszulkę, powód nie może leżeć na plecach bo to boli. Po wypadku powód jest nerwowo, krzyczy na rodzinę. Nie utrzymuje kontaktów z kolegami. Od dnia 26 lutego 2011 r. posiada prawo jazdy kategorii „B”. M. K. (1) jest osobą bezrobotną od dnia 7 grudnia 2010r., bez prawa do zasiłku. Powiatowy Urząd Pracy w G. na dzień 21.06.2012 r. dysponował ofertami pracy dla osób w zawodzie mechanik pojazdów samochodowych: mechanik samochodowy - wynagrodzenie 1.900,00 PLN brutto miesięcznie, mechanik samochodowy - wynagrodzenie 1.500,00 PLN brutto miesięcznie, w zawodzie kierowca: kierowca - wynagrodzenie 1.500,00 PLN brutto miesięcznie, kierowca magazynier - wynagrodzenie 2.200,00 PLN brutto miesięcznie. W ofertach pracy nie występowały wymagania dyskryminujące ze względu na wiek, płeć, niepełnosprawność, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, orientację seksualną, przekonania polityczne i wyznanie religijne lub przynależność związkową. M. K. (1) nie uczy się jest na utrzymaniu rodziców. Ojciec M. K. (1) osiąga wynagrodzenie w wysokości 1400 zł brutto miesięcznie. Jest jedynym żywicielem rodziny, ze swojej pensji utrzymuje żonę, 5-letnią córkę i syna M. K. (1). B. K. otrzymywała na syna dodatek pielęgnacyjny, otrzymuje pomoc finansową 153 zł z opieki społecznej. M. K. (1) otrzymał z opieki społecznej 200 zł zapomogi. M. K. (1) otrzymał odszkodowanie od S. S. (1), zasądzone wyrokiem karnym. Wydatki miesięczne związane z utrzymaniem M. K. (1) to energia 10zł, opłaty mieszkaniowe 31 zł, woda i ścieki 10 zł, podatek od nieruchomości 3 zł, telewizja 40 zł, gaz 14 zł, telefon 50 zł, leki 70 zł, prasa 50 zł, wyżywienie 469 zł, środki czystości 20 zł, ubranie i obuwie ok 100 zł.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów (w tym akt osobowych powoda, dokumentacji wypadkowej i dokumentacji medycznej), zeznań świadków J. C., J. K., B. K., częściowo S. S. (1), częściowo A. W., zeznań pozwanego T. M. i wyjaśnień samego powoda M. K. (1). Sąd Okręgowy uwzględnił także wydane w sprawie opinie biegłych lekarzy sądowych: ortopedy, chirurga, neurologa i psychologa.

Sąd Okręgowy zważył, że zgromadzone w toku postępowania dokumenty co do ich rzetelności i prawdziwości nie były co do zasady kwestionowane przez żadną ze stron. W ocenie Sądu Okręgowego zostały sporządzone przez osoby do tego uprawnione i w zakresie ich kompetencji, zatem i Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw by

kwestionować prawdziwość, czy wiarygodność któregokolwiek z tych dokumentów. Zeznaniom przesłuchanych w trakcie postępowania świadków Sąd Okręgowy dał wiarę w całej rozciągłości. Są one spójne, logiczne, znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Zeznania te należy uznać w całości za wiarygodne, aczkolwiek należy mieć na uwadze, że zeznania stron postępowania czyli powoda i pozwanego nacechowane są dużym subiektywizmem, szczególnie zeznania odczuwającego krzywdę powoda. Zeznania pracowników pozwanego należy oceniać pod kątem upływu znacznego okresu czasu od przedmiotowego zdarzenia, które wpłynęło na nich na pewno w jakiejś części traumatycznie. Zeznania świadków więc zdaniem Sądu są prawdziwe aczkolwiek należy oceniać ich przydatność do ustalenia stanu faktycznego biorąc pod uwagę również zebrane w sprawie dokumenty i opinie biegłych sądowych lekarzy.

Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miały opinie biegłych sądowych ortopedy, chirurga, neurologa i psychologa. Sąd Okręgowy dał wiarę wydanym w sprawie opiniom biegłych w całości, uznając je za fachowe, rzetelne i wyczerpujące. Opinie sporządzone przez biegłych są rzeczowe i konkretne, zawierają jasne, logiczne i przekonujące wnioski. Zostały uzasadnione w sposób wyczerpujący i zgodny z wiedzą medyczną posiadaną przez biegłych. Sąd w pełni je podzielił. Stanowią one wiarygodną podstawę do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Opinie biegłych sądowych – lekarzy nie były w żaden sposób kwestionowane przez strony.

Przechodząc do merytorycznej oceny zasadności powództwa, Sąd Okręgowy zważył, że jako podstawę roszczenia powód wskazał art. 415 k.c. jak też i przepisy art.435 k.c, 436 k.c, oraz art. 444 k.c. i 445 k.c.

Zdaniem Sądu w sprawie wyłączona jest możliwość dochodzenia roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego na podstawie art. 435 § 1 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład uprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Wymóg, by siły przyrody stanowiły siłę napędową przedsiębiorstwa powoduje, że nie może chodzić o przedsiębiorstwo, które jedynie wykorzystuje do realizacji części zadań ruch urządzeń uprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, lecz o takie przedsiębiorstwo, które jako całość uprawiane jest w ruch za pomocą sił przyrody. Innymi słowy, przepis art. 435 § 1 k.c. dotyczy tych przedsiębiorstw lub zakładów, których działalność opiera się na funkcjonowaniu maszyn i urządzeń uprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, a których istnienie i praca w danym czasie i miejscu są uzależnione od wykorzystania sił przyrody i które bez użycia tychże sił nie osiągnęłyby celu, dla którego zostały utworzone. Nadto korzystanie z sił przyrody stanowić musi warunek konieczny istnienia przedsiębiorstwa, a jego struktura, system organizacji i pracy dostosowany jest do sił przyrody, którymi się posługuje. Inną zupełnie rzeczą jest korzystanie z maszyn lub urządzeń poruszanych za pomocą sił przyrody, która to cecha nie ma znaczenia z punktu widzenia zakwalifikowania danego podmiotu jako przedsiębiorstwa uprawianego w ruch za pomocą sił przyrody. Zdaniem Sądu stacji kontroli pojazdów nie można zakwalifikować jako przedsiębiorstwa uprawianego w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435§1 k.c.

Zdaniem Sądu brak jest także podstaw do oparcia powództwa na art. 436 k.c., zgodnie z którym odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym (tj. art. 435 k.c.) ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny. Przepis określa odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez ruch "mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody". Przyjmuje się, że chodzi o wszelkie pojazdy (środki komunikacji) zdolne do samodzielnego przemieszczania się dzięki mechanizmowi, napędzanemu energią pochodzącą z przetworzenia sił przyrody. Nie spełniają wskazanych wymagań m.in. urządzenia niesłużące do celów komunikacyjnych, chociaż zdolne do samodzielnego przemieszczania się. Zdaniem Sądu wózka widłowego nie można zakwalifikować jako urządzenia służącego do celów komunikacyjnych.

Wobec powyższego Sąd rozważył, jako podstawę odpowiedzialności art. 415, 444, 445 k.c.

Odpowiedzialność cywilnoprawna pracodawcy ma charakter uzupełniający. Uzasadnia ją ustalenie, że świadczenia z ustawy wypadkowej nie rekompensują w całości poniesionych przez poszkodowanego strat na osobie, a nadto, że istnieje cywilnoprawna podstawa odpowiedzialności pracodawcy. Dopuszczalne jest zatem dochodzenie przez pracownika od pracodawcy roszczeń uzupełniających z tytułu wypadków przy pracy, czy chorób zawodowych, opartych na przepisach prawa cywilnego (art.415, 444 i 445kc). Pracownik występując z takim powództwem, nie może jednak w postępowaniu sądowym powołać się jedynie na fakt wypadku przy pracy. Pracownik obowiązany jest wykazać w postępowaniu sądowym wszystkie przesłanki prawne odpowiedzialności odszkodowawczej: 1. ciążącą na pracodawcy odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, 2. poniesioną szkodę (uszczerbek na zdrowiu), 3. związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy a powstaniem szkody.

Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie powód wystąpił do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z wnioskiem o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy. Należy zatem uznać dopuszczalność dochodzenia przez powoda odszkodowania, renty wyrównawczej i zadośćuczynienia od pracodawcy na podstawie przepisów kodeksu cywilnego w związku z wypadkiem przy pracy, któremu uległ 12 listopada 2008r.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że pozwany ponosi częściowo odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego na zasadzie winy.

Ustawodawca w art. 192 k.p. nałożył na pracodawcę zatrudniającego młodocianych pracowników obowiązek zapewnienia im opieki i pomocy niezbędnej do ich przystosowania się do właściwego wykonywania pracy. Jest to obowiązek ogólny, który obciąża pracodawcę zarówno w stosunku do młodocianych posiadających kwalifikacje zawodowe, zatrudnionych w charakterze pracowników na podstawie normalnej umowy o pracę, jak i pracowników młodocianych zatrudnionych w celu przygotowania zawodowego. Pracodawca winien zrealizować ciążący na nim obowiązek w szczególności poprzez przydzielenie młodocianym pracownikom odpowiednich opiekunów, którzy powinni nie tylko nadzorować prawidłowość wykonywanej pracy, ale także informować o uprawnieniach pracowniczych. Przepis ten stanowi poszerzenie obowiązku wynikającego z art. 94 pkt 7 k.p. Pracodawca zatrudniający pracowników młodocianych powinien mieć w szczególności na względzie ryzyko wynikające z ich braku doświadczenia, braku świadomości istniejących lub potencjalnych zagrożeń oraz niepełnej dojrzałości fizycznej i psychicznej. Wprost ten postulat wyrażono w §4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 sierpnia 2004 r. w sprawie wykazu prac wzbronionych młodocianym i warunków ich zatrudniania przy niektórych z tych prac (Dz.U.04.200.2047 z późn. zm.) jednakże niewątpliwie okoliczność ta ma zastosowanie do każdej z prac, którą wykonują młodociani.

Art. 207 § 1 k.p. stanowi, że pracodawca ponosi odpowiedzialność za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w zakładzie pracy. Na zakres odpowiedzialności pracodawcy nie wpływają obowiązki pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz powierzenie wykonywania zadań służby bezpieczeństwa i higieny pracy specjalistom spoza zakładu pracy, o których mowa w art. 23711 § 2. Według art. 207 § 2 pracodawca jest obowiązany chronić zdrowie i życie pracowników przez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki. W szczególności pracodawca jest obowiązany m.in.:

- 1) organizować pracę w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy,
- 2) zapewniać przestrzeganie w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawać polecenia usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolować wykonanie tych poleceń,

Według art. 212 k.p. osoba kierująca pracownikami jest obowiązana m.in.:

- 1) organizować stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy,

3) organizować, przygotowywać i prowadzić prace, uwzględniając zabezpieczenie pracowników przed wypadkami przy pracy, chorobami zawodowymi i innymi chorobami związanymi z warunkami środowiska pracy,

5) egzekwować przestrzeganie przez pracowników przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

Obowiązki ciążące na pracodawcy w zakresie zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy mają dwojaki charakter: z jednej strony majątkowy, stanowiąc zobowiązanie do ponoszenia kosztów związanych z utrzymaniem i polepszaniem warunków pracy (w praktyce chodzi o tzw. nakłady na bhp, obejmujące zakupy, inwestycje i modernizację), z drugiej zaś techniczno-organizacyjny, sprowadzający się do takich działań, które dotyczą organizacji pracy, kontroli procesu technologicznego, ergonomii, szkolenia, różnego rodzaju badań (pracownika, środowiska pracy), właściwego zorganizowania stanowiska roboczego, czuwania nad stanem maszyn, narzędzi i urządzeń, zapewnienia stałego nadzoru.

Mając na względzie powyższe, Sąd wziął pod uwagę, iż bezpośrednio przed zatrudnieniem w firmie (...) młodociani pracownicy zostali odpowiednio przeszkoleni w zakresie BHP, jak również przedstawili zaświadczenia lekarskie o braku przeciwwskazań do wykonywania zawodu. T. M. posiadał odpowiednie kwalifikacje pedagogiczne umożliwiające mu zatrudnianie w swojej firmie młodocianych pracowników. Pracownicy młodociani wykonywali pracę pod nadzorem T. M., który każdorazowo przydzielał im czynności na dany dzień. Pracując bezpośrednio z innymi pracownikami wykonywali także ich polecenia, zwłaszcza J. C., pod którego opieką T. M. pozostawiał uczniów pod swoją nieobecność.

Wyniki postępowania dowodowego wskazują jednak na nieprawidłowości w zakresie bezpiecznej organizacji pracy i nadzoru nad pracownikami młodocianymi przyuczającymi się do zawodu mechanika samochodowego. Wskazać trzeba, że pracownicy młodociani powinni byli wykonywać pracę na terenie warsztatu samochodowego, w stacji diagnostycznej, która nie pozostaje w związku z produkcją kotłów grzewczych. Niewątpliwie istnieją tam innego rodzaju zagrożenia niż na hali, na której produkuje się kotły grzewcze. Na pracodawcy spoczywał obowiązek odpowiedniego zabezpieczenia kluczy do sztaplarki. Tymczasem operator sztaplarki mając świadomość, że w zakładzie pracują również osoby młodociane, pozostawiał kluczyki w stacyjce. Co więcej uczniowie korzystali z urządzeń do cięcia metalu, z którymi nie powinni mieć kontaktu.

Sąd zważył, że w dokumentacji wypadkowej wskazano, że bezpośrednią przyczyną wypadku były przyczyny osobowe: nieumiejętne prowadzenie wózka widłowego, przystosowanego tylko dla jednej osoby tj. operatora, przez młodocianego pracownika S. S. (1) (który nie posiadał uprawnień do prowadzenia tego pojazdu), a do zaistnienia wypadku przyczyniła się również jazda na wózku jezdniowym przez M. K. (2) w miejscu do tego nieprzeznaczonym.

Podkreślenia wymaga jednak, że istniały także przyczyny organizacyjne wypadku to jest: pozostawienie przez operatora niezabezpieczonego wózka jezdniowego (kluczyk w stacyjce) oraz brak nadzoru nad pracownikami młodocianymi przez pracodawcę. Zostały one uwzględnione w dokumentacji wypadkowej oraz w protokole kontroli przeprowadzonej przez inspekcję pracy .

Wymienione wyżej przyczyny wypadku – ustalone na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie - wskazują jednoznacznie na zawinione naruszenie przez pracodawcę przepisów prawa pracy. Pozwany w ocenie Sądu Okręgowego nie dochował należytej staranności w zakresie nadzoru nad pracownikami młodocianymi, a powinien był i mógł przewidzieć skutki tego zaniechania.

Sąd zważył, że T. M. został ukarany mandatem karnym za popełnienie wykroczenia z art. 283§1 k.p., tj. brak nadzoru nad pracownikami młodocianymi w zakresie bhp.

Wyrokiem z dnia 17 listopada 2011r. Sąd Rejonowy w Kościerzynie uznał T. M. za winnego jednego czynu polegającego na tym, że w dniu 12.11.2008 roku w N., będąc właścicielem „ Firmy (...)”, T. M., i będąc z tego tytułu odpowiedzialnym za bezpieczeństwo i higienę pracy nie dopełnił wynikającego stąd obowiązku poprzez zaniechanie nadzoru i opieki nad młodocianymi pracownikami: M. K. (1), S. S. (1), A. W., S. P., J. B., P. K., który zakwalifikował jako wykroczenie

z art. 283§1 kp i na podstawie art. 5§1 pkt 8 kpw umorzył postępowanie w sprawie, z uwagi na wcześniejsze ukaranie go mandatem karnym.

T. M. nie popełnił przestępstwa a jedynie wykroczenie, zatem nie ma tu zastosowania art. 11 k.p.c. - Sąd wiąże jedynie wyrok skazujący za przestępstwo, a więc za zbrodnię lub występki, zgodnie z art. 7 § 1 k.k., nie wiąże wyrok skazujący za wykroczenie. Powyższe okoliczności faktyczne nie mogły jednak umknąć uwadze Sądu Okręgowego przy ustalaniu odpowiedzialności cywilnej pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można jednak przyjąć by wypadek przy pracy nastąpił wyłącznie z winy pozwanego, choćby nieumyślniej. Powód przyczynił się bowiem do jego zaistnienia. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że M. K. (1) miał wykonywać inną pracę, zlecone mu przez J. C. sprzątanie warsztatu, tymczasem wyszedł na zewnątrz, gdzie na wezwanie kolegi zaczął pomagać przy przewożeniu blach. M. K. (1), jako ucznia I roku, obowiązywał zakaz zbliżania się do sztaplarki. Pomimo tego, a ponadto pomimo braku miejsca w wózku widłowym dla pasażera wsiadł do niego za zgodą S. S. (1). Tym samym zdaniem Sądu sami pracownicy młodociani przyczynili się do wypadku podejmując samodzielnie decyzję o wspólnej jeździe wózkiem widłowym, zwłaszcza, że M. K. (1) miał wykonywać zupełnie inną pracę, a po jej zakończeniu nie poinformował o tym swojego przełożonego, tylko przyłączył się do kolegów, którzy wykonywali pracę przy użyciu sztaplarki, z której zakazano korzystać. Co więcej S. S. (1) jechał brawurowo wykonując gwałtownie manewry sztaplarką bez względu na ukształtowanie terenu, co przyczyniło się do tego, że wózek się przewrócił. S. S. (1) został skazany prawomocnym wyrokiem karnym za nieumyślnie spowodowanie u M. K. (1) choroby realnie zagrażającej życiu.

W myśl art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W rezultacie podjętych przez powoda działań powstała współprzyczyna szkody niezależna od tej przyczyny, za którą odpowiada pozwany. W ocenie Sądu Okręgowego względ na całokształt okoliczności sprawy pozwała przyjąć, że powód przyczynił się w połowie do powstania szkody. Podkreślić należy, że zasady doświadczenia życiowego wskazują, że gdyby powód wykonywał swe obowiązki pracownicze właściwe, w szczególności nie ignorował znanych mu zasad w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, szkoda nie powstałaby w ogóle lub byłaby mniejsza. Nie ulega wątpliwości, iż zaniedbania powoda były zawinione, albowiem nie było żadnych przeszkód by powód nie podejmował się pomocy przy pracy, która nie została mu zlecona, a która była wykonywana przez innego ucznia za pomocą sztaplarki, której uczniowie (zwłaszcza I roku) nie powinny używać. Nadto, powód miał świadomość, że jest to urządzenie przeznaczone dla jednej osoby, tj. operatora i nie ma w niej miejsca dla pasażera. Powyższe każe przyjąć, że przyczynienie się powoda do powstania szkody jest wysokie i kształtuje się na poziomie 50%.

Art. 444 § 1 k.c. stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Odszkodowanie przewidziane w art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki (koszty) pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne (niezbędne) i celowe. Pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu. Jednak celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania. Zawsze jednak obowiązek zwrotu dotyczy wydatków rzeczywiście poniesionych i nie wystarczy wykazanie, że były one obiektywnie potrzebne. Odszkodowanie przysługuje w związku z poniesionym uszczerbkiem majątkowym, nie zaś w związku z uszczerbkiem na zdrowiu. Sąd zważył, że w grupie wydatków celowych i koniecznych, pozostających w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia tradycyjnie wymienia się koszty leczenia (pobytu w szpitalu, pomocy pielęgniarskiej, koszty lekarstw), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych specjalistycznych aparatów i urządzeń. Do grupy tej zalicza się również wydatki związane z transportem chorego na zabiegi i do szpitala, koszty związane z odwiedzinami chorego w szpitalu czy wynikające z konieczności specjalnej opieki i pielęgnacji nad chorym, koszty

zabiegów rehabilitacyjnych, wreszcie koszty przygotowania do innego zawodu. M. K. (1) korzystał ze specjalnych opatrunków na ranę pod pachą, poduszek przeciw odleżynowym, kremów przeciw odparzeniom, i przeciw rozstępom. Poniesione koszty dotychczasowego leczenia udokumentował w formie faktur VAT. Niewątpliwie także ponosił koszty dojazdu na rehabilitację.

Mając na względzie powyższe oraz stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody, Sąd uznał za zasadne zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego na podstawie art. 444§1 k.c. kwoty 5.000,00 zł wraz z odsetkami w ich ustawowej wysokości od 1 września 2009r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania. O odsetkach ustawowych od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia Sąd orzekł mając na uwadze treść art. 481§1 k.c. W zakresie ponad kwotę 5.000,00 zł Sąd oddalił powództwo w pkt III wyroku.

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Renta z art. 444 § 2 kc ma więc na celu naprawienie szkody przyszłej, wyrażającej się w wydatkach na zwiększone potrzeby oraz w nieosiągnięciu tych zarobków i innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w przyszłości, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Konieczną przesłanką jest powstanie szkody bądź to w postaci całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej, bądź zwiększenia wydatków, bądź to zmniejszenia dochodów. Przesłankę zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość, jako podstawę do zasądzenia renty, należy oceniać według realnych możliwości poszkodowanego istniejących w chwili powstania zdarzenia wywołującego szkodę. Natomiast zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszlą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie, np. konieczność stałych zabiegów, rehabilitacji, specjalnego odżywiania. Uznaje się, że przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb na podstawie art. 444 § 2 k.c. nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwa czynu niedozwolonego. Powstanie szkody polegającej na utracie lub zmniejszeniu się dochodów następuje z chwilą, gdy poszkodowany został po raz pierwszy pozbawiony możliwości uzyskania zarobków i innych korzyści, które mógł osiągnąć, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. W doktrynie wskazuje się, że wymienione następstwa powinny mieć charakter trwałe (co nie oznacza, że nieodwracalny). Jeżeli ustanie tych skutków można ustalić w miarę dokładnie, to renta może być ograniczona czasowo. Jeżeli poszkodowany żąda renty w związku z częściową utratą przez niego zdolności do pracy uznaje się, że jest on zobowiązany do wykorzystania zachowanej zdolności do pracy, przy czym sąd powinien brać pod uwagę realną, praktyczną możliwość podjęcia przez poszkodowanego pracy w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nie możliwość teoretyczną. Sąd Okręgowy wskazuje, że nieuzasadniona odmowa podjęcia pracy pozwala zmniejszyć wysokość odszkodowania o kwotę, którą uzyskiwałby on w wyniku pracy. Jako uzasadnioną należy ocenić odmowę podjęcia pracy przez poszkodowanego, tylko wtedy, gdy chodziłoby o pracę znacznie odbiegającą od jego kwalifikacji lub stwarzającą inne, istotne trudności. Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego poszkodowany, który na skutek choroby utracił tylko częściowo zdolność do pracy, może skutecznie domagać się wyrównania szkody jedynie w granicach tej częściowej niezdolności, czyli zasądzenia różnicy między zarobkami, jakie mógł osiągnąć, gdyby nie zachorował, a rentą i zarobkami, które przy wykorzystaniu ograniczonej zdolności do pracy może osiągnąć. Innymi słowy świadczenie w postaci renty z tytułu częściowej lub całkowitej utraty zdolności do pracy zarobkowej (art.444 § 2kc) z istoty swej, służy zaspokojeniu bieżących potrzeb pracownika pokrywanych utraconymi przez niego wskutek wypadku lub choroby zawodowej zarobkami. Renta uzupełniająca ma rekompensować utracone dochody, nie ma zaś charakteru socjalnego, gwarantującego rodzinie uprawnionego świadczenia do życia na odpowiednim poziomie. Sąd zważył, że pełnomocnik powoda w uzasadnieniu pozwu podał, iż stan zdrowia powoda nie ulegnie dalszej poprawie; pomimo rehabilitacji nie ma możliwości powrotu do pełni zdrowia. W wyniku wypadku powód ma pogorszone możliwości nauki i zdobycia zawodu, został też oszczędzony. Nie może on uprawiać sportu, ani brać udziału w wielu rozrywkach przystających do jego wieku. Jego możliwości zarobkowe są niższe, niż gdyby nie był inwalidą, zaś potrzeby życiowe większe. Bezspornie, orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 6 maja 2010r. ustalono, że M. K. (1) jest całkowicie niezdolny do pracy do 30 listopada 2010r., w związku ze stanem narządu ruchu. W związku z wypadkiem przy pracy M. K. (1) pobierał świadczenie rehabilitacyjne w okresie od 13 maja 2009r. do 7 maja 2010r., w okresie

od dnia 22 kwietnia 2010r. do 30 listopada 2010r. pobierał rentę socjalną z tytułu okresowej całkowitej niezdolności do pracy. Analiza materiału dowodowego wskazuje, że obecnie powód nie jest niezdolny do pracy, doznane na skutek wypadku przy pracy urazy wygoiły się. Nie ma przeszkód by kontynuował naukę, czy zdobył zawód stosowny do swoich możliwości. Powód już po wypadku uzyskał prawo jazdy. Powiatowy Urząd Pracy w G. na dzień 21.06.2012 r. dysponował ofertami pracy dla osób w zawodzie mechanik pojazdów samochodowych: mechanik samochodowy - wynagrodzenie 1 900,00 PLN brutto miesięcznie, mechanik samochodowy - wynagrodzenie 1 500,00 PLN brutto miesięcznie, w zawodzie kierowca: kierowca - wynagrodzenie 1 500,00 PLN brutto miesięcznie, kierowca magazynier - wynagrodzenie 2 200,00 PLN brutto miesięcznie. W ofertach pracy nie występowały wymagania dyskryminujące ze względu na wiek, czy niepełnosprawność. Powstanie szkody polegającej na utracie lub zmniejszeniu się dochodów nie miało zatem w przedmiotowej sprawie charakteru trwałego. Zdaniem Sądu Okręgowego ustanie skutków uszkodzenia ciała u powoda na skutek wypadku przy pracy można ustalić na dzień 30 listopada 2010r., albowiem zgodnie z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS jedynie do tej daty był on całkowicie niezdolny do pracy. Mając na względzie powyższe okoliczności, jak również stopień przyczynienia się powoda do powstania szkody, Sąd zasądził na rzecz powoda na podstawie art. 444 § 2 k.c. rentę wyrównawczą ograniczoną czasowo w wysokości 400,00 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 września 2009r. do 30 listopada 2010r. wraz z odsetkami w ich ustawowej wysokości zgodnie z żądaniem powoda. O odsetkach ustawowych od kwoty zasądzonej z tytułu renty wyrównawczej Sąd orzekł mając na uwadze treści art. 481§1 k.c. Co do kwoty żądanej ponad 400,00 zł miesięcznie Sąd w pkt III wyroku oddalił żądanie na podstawie art. 444 § 2 k.c. a contrario.

Jeśli chodzi o żądanie zadośćuczynienia, to – jak wskazał Sąd I instancji - z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. wynika, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Sąd Okręgowy zważył, że konieczność zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego oraz jego wielkość zależą od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych uwzględnia się zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że różnica między stosowaniem art. 444 § 1 i 2 k.c. i art. 445 § 1 k.c. przy stwierdzeniu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia polega na tym, że szkoda materialna z pierwszego przepisu w zasadzie musi znaleźć pełne pokrycie, gdy tymczasem zasądzenie zadośćuczynienia, a zwłaszcza jego wysokości uzależnione są od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś zarówno od trwałości i skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia, jak i od rodzaju i stopnia winy sprawcy szkody i odczucia jej przez poszkodowanego. Pojęcie "sumy odpowiedniej" użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być "odpowiednia" w tym znaczeniu, że powinna być - przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego - utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenia, jaka konkretnie kwota jest "odpowiednia" z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Przenosząc te ogólne rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd wskazał, że zadośćuczynienie, jakiego domaga się powód jest zdecydowanie nadmierne. Ustalając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy miał na uwadze w pierwszej kolejności charakter i rodzaj doznanych przez powoda schorzeń na skutek wypadku oraz jego obecny stan zdrowia. Obecnie zewnętrznym skutkiem wypadku są bliznowce, w sumie powodujące 15% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powstałe powikłania po przebytych

schorzeniach chirurgicznych w postaci licznych bliznowców wymagają leczenia operacyjnego - ich chirurgicznego usunięcia w momencie, gdy przestaną rosnąć. Ponieważ M. K. (1) ma schorzenia o charakterze metabolicznym (czego powodem jest otyłość), dlatego też leczenie chirurgiczne powstałych bliznowców, które zakończy się również bliznami, nie rokuje dla niego dobrze. Złamanie wieloodłamowe uda lewego, obecnie stan po zespoleniu blachą i śrubami, jest wygojone - nastąpił pełny zrost, pozostało skrócenie ok 2cm które dla sprawności ogólnej M. K. (1) nie ma istotnego znaczenia, wystarczy wyrównanie wkładką. Uszczerbek na zdrowiu z tego tytułu wynosi 15%. M. K. (1) będzie wymagać usunięcia materiału zespalającego uda lewego, wymaga ustawicznego leczenia usprawniającego od chwili wypadku do teraz i nadal. Patologiczna otyłość jest czynnikiem ograniczającym uzyskanie sprawności. Obecnie, doznany uraz nie jest przyczyną niesprawności M. K. (1). Przebyte schorzenia w postaci urazu wielonarządowego, ran tłuczonych uda prawego, stłuczenia mózgu, klatki piersiowej i miednicy, złamania ściany oczodołu lewego oraz II żebra po stronie lewej, uległy całkowitemu wyleczeniu. Złamanie dolnej ściany oczodołu lewego nie skutkuje trwałymi objawami uszkodzenia ośrodkowego i obwodowego układu nerwowego uległo wygojeniu. Poza doraźnie przyjmowanymi lekami przeciwbólowymi M. K. (1) nie wymaga leczenia neurologicznego. W związku z wypadkiem u M. K. (1) nie stwierdzono trwałych następstw neurologicznych po doznanym urazie wielonarządowym w dniu 12.11.2008r. Na skutek wypadku w stanie psychicznym M. K. (1) nie ujawniły się istotne zaburzenia psychopatologiczne. Jego sprawność intelektualna jest w normie, ma prawidłową zdolność do uczenia się i nie zdradza zaburzeń koncentracji uwagi, ma prawidłową zdolność do funkcjonowania w relacjach społecznych i międzyludzkich. Wypadek, któremu uległ M. K. (1) nie zaburzył jego stanu psychicznego w stopniu powodującym istotny rozstrój zdrowia psychicznego i konieczność korzystania z pomocy specjalistycznej uprzednio i aktualnie. Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że opisywane przez powoda dolegliwości fizyczne i psychiczne mają charakter subiektywny. W ocenie Sądu konfrontacja relacji powoda w tym zakresie z informacjami zawartymi w opiniach biegłych sądowych oraz z zasadami doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że powód wyolbrzymia dolegliwości i ograniczenia życia codziennego. Sąd stwierdził, że informacje uzyskane w toku badania, wykonanego przez biegłych sądowych, nie stanowią podstawy do stwierdzenia obecnie u powoda znaczącego trwałego uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem w dniu 12 listopada 2008r. (w sumie biegli określili uszczerbek na zdrowiu na 30%). Bezsprzeczne jest jednak, że bezpośrednio po wypadku powód był całkowicie niezdolny do świadczenia pracy, był hospitalizowany, leczony operacyjnie, korzystał ze świadczenia rehabilitacyjnego, wymagał rehabilitacji leczniczej. Nadto, uzyskał orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, następnie został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na okres od 1 grudnia 2010r. do 31 maja 2014r. Sąd zważył, że przy określaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd powinien mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, wobec czego utrata zarobków i innych korzyści osiąganymi z pracy znajduje rekompensatę w należnej na podstawie art. 444 § 2 k.c. rentie odszkodowawczej. W orzecznictwie prezentowany jest także pogląd, który Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni aprobuje, że na rozmiar ujemnych przeżyć psychicznych poszkodowanego może także mieć wpływ stopień winy osoby odpowiedzialnej za szkodę. Poczucie krzywdy jest bowiem tym mocniejsze, im bardziej bezpodstawnie poszkodowany doznał krzywdy. Z tej racji rażące zaniechanie obowiązków przez sprawcę szkody uzasadnia zwiększenie zadośćuczynienia. W przedmiotowej sprawie wina pozwanego nie jest znaczna, a zaniechanie obowiązków z tytułu nadzoru nad pracą powoda nie ma z pewnością rażącego charakteru. Jak już była z resztą mowa powód w 50% przyczynił się do powstania szkody, w tym szkody niemajątkowej. Okoliczności te przemawiają za znacznym obniżeniem żądanego zadośćuczynienia. W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierna i musi uwzględnienia standardy przeciętnego poziomu życia w kraju, co oczywiście nie może uchybić jego kompensacyjnej funkcji. Podkreśla się też, że obecnie przy dużych różnicach dochodów w społeczeństwie zachodzi potrzeba określenia, której grupy społecznej dochody mają się stać miernikiem wysokości zadośćuczynienia. Dodatkowo punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. Stan majątkowy poszkodowanego ma więc o tyle znaczenie, iż wpływa na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć mu doznane cierpienie. Przenosząc te ogólne uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że zadośćuczynienie w wysokości 225.000 zł jest bardzo wysokie i nie odpowiada aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Także względem indywidualnej sytuacji powoda prowadzi do takiego wniosku. M. K. (1) nie był i nie jest osobą majątkową. Biorąc zatem pod uwagę wskazane kryterium zadośćuczynienie w kwocie 225.000 zł jest zdecydowanie

nadmierne i w żaden sposób nie przystaje do stopy życiowej powoda. Należy też mieć na uwadze, że zadośćuczynienie nie ma za zadanie zrekomensowania wszelkich możliwych utraconych szans życiowych, lecz tych, które znajdowały się w zasięgu możliwości pokrzywdzonego. Podsumowując, Sąd Okręgowy uznał, iż tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę odpowiednią sumą, którą należy zasądzić od pozwanego na rzecz powoda będzie kwota 80.000,00 zł, z odsetkami w ich ustawowej wysokości od dnia 1 września 2009r. W ocenie Sądu na dzień wydania w sprawie wyroku, po uwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego należy stwierdzić, że krzywda doznana przez powoda była znaczna, jednak obecnie ma ona umiarkowany zakres. Uszkodzenia ciała, których powód doznał na skutek wypadku przy pracy uległy wyleczeniu, obecnie widocznym skutkiem wypadku są bliznowce stanowiące powikłania po przebytych schorzeniach chirurgicznych, które zostaną usunięte chirurgicznie oraz skrócenie nogi w niewielkim stopniu, możliwe do wyrównania wkładką, które dla sprawności ogólnej nie ma istotnego znaczenia. W sprawie zachodzą także inne okoliczności przemawiające za obniżeniem zadośćuczynienia, w szczególności - oprócz wygojenia doznanych na skutek wypadku urazów ciała - brak niezdolności do pracy, a nade wszystko przyczynienie się powoda do powstania szkody. O odsetkach ustawowych od kwoty zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia Sąd orzekł mając na uwadze treści art. 481§1 k.c. Żądanie zadośćuczynienia w kwocie ponad 80.000,00 zł Sąd oddalił w pkt II wyroku na podstawie art. 445 § 1 k.c. a contrario.

Sąd Okręgowy oddalił na podstawie art. 189 k.p.c. a contrario powództwo o ustalenie na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za szkody wynikające z wypadku przy pracy. Sąd zważył, że możliwe i uzasadnione jest jednoczesne wytoczenie powództw o świadczenie i o ustalenie w sytuacji, gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już poszkodowanemu określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe. Możliwość taka jest przyjęta w orzecznictwie z uwagi na swoistość szkód na osobie, które z istoty swej są rozwojowe i występują niejednokrotnie po upływie dłuższego czasu, w trudnym ponadto z reguły do określenia rozmiarze, jak również z uwagi nieprzekraczalny termin przedawnienia roszczeń majątkowych. W niniejszej sprawie brak jest możliwości stwierdzenia, że z doznanych przez powoda uszkodzeń ciała mogą w przyszłości ujawnić się jeszcze inne szkody. Zgodnie bowiem z opiniami biegłych sądowych odniesione urazy uległy wygojeniu, obecnie jedynym zewnętrznym skutkiem wypadku są bliznowce, które wymagają leczenia operacyjnego - ich chirurgicznego usunięcia w momencie, gdy przestaną rosnąć. Jednocześnie wiadomo, że leczenie chirurgiczne powstałych bliznowców, które zakończy się również bliznami, nie rokuje dla powoda dobrze z uwagi na jego schorzenia o charakterze metabolicznym. Wobec powyższego zdaniem Sądu odpadła podstawa do ustalenia na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za szkody wynikające z wypadku przy pracy.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na mocy art. 100 i 102 k.p.c., znosząc powstałe koszty pomiędzy stronami, a interwenientem ubocznym z uwagi na częściowe uwzględnienie roszczeń powoda i jego oraz jego rodziny mimo wszystko trudną sytuację materialną. O kosztach sądowych Sąd orzekł w punkcie V wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U z 2005r. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), nakładając na pozwanego obowiązek uiszczenia opłaty od pozwu, w zakresie zasądzonych na rzecz powoda kwot. O wydatkach Sąd orzekł na mocy art. 97 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U z 2005r. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) przejmując je w części w jakiej powód wygrał na Skarb Państwa.

Apelacje od wyroku wywiedli powód oraz interwenient uboczny wnosząc także o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego.

W apelacji powoda (co do części wyroku oddalającej powództwo) zarzucono rozstrzygnięciu:

- błąd w ustaleniach faktycznych będący następstwem dowolnej, naruszającej zasady wiedzy, logiki oraz doświadczenia życiowego, sprzecznej z treścią przepisów art. 233 § 1 k.p.c, oceny dowodów w szczególności zeznań świadków oraz stron, a w konsekwencji powyższego błędne ustalenie faktyczne co do stopnia przyczynienia się powoda do powstania szkody, nie zlecenia wykonywania pracy przez starszych uczniów młodszymi, używania przez S. S. (1) wózka widłowego nastąpiło wbrew woli innych

pracowników, odbywanie przez uczniów pozwanego praktyki wyłącznie w warsztacie samochodowym – w stacji kontroli pojazdów, nieświadomości innych pracowników oraz pozwanego co do wykonywania prac niedozwolonych przez pracowników młodocianych;

- błędne zastosowanie przepisów prawa cywilnego materialnego art. 435 k.c. oraz art. 436 k.c, poprzez uznanie, iż pomimo że wypadek miał miejsce w związku z ruchem urządzenia przeznaczonego do transportu (wózka jezdniowego) nie mają tu zastosowanie przepisy dotyczą odpowiedzialności samoistnego posiadacza takiego urządzenia, jak też i błędne przyjęcie, iż przedsiębiorstwo pozwanego nie jest przedsiębiorstwem napędzanym siłami przyrody, o którym mowa w treści przepisów .art. 434 k.c, przez które to błędy w stosowaniu prawa materialnego ustalono, iż odpowiedzialność pozwanego za zaistniały wypadek opierać się może wyłącznie o zasadę winy;

- niezastosowanie przepisów art. 120 k.p. poprzez nieoparcie rozstrzygnięcia w sprawie o zasadę odpowiedzialność pozwanego za działania jego pracownika Sebastiana Szczepańskiego, którego uznano w orzeczeniu karnym odpowiedzialnym za spowodowanie wypadku w trakcie wykonywania obowiązków pracowniczych na rzecz pozwanego;

- obrazę przepisów postępowania cywilnego - art. 278 k.p.c.,- poprzez poczynienie ustaleń, co do stopnia przyczynienia się powoda do spowodowania wypadku w oparciu o dowolne rozważania Sądu nie zaś wiedzę specjalną;

W konsekwencji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda w miejsce zasądzonych kwot: kwoty 160.000zł tytułem zadośćuczynienia, renty stałej po 800zł do 30.11.2010r. oraz 1.000zł od 01.12.2010r. 10.000zł tytułem odszkodowania . Nadto powód domagał się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za dalsze negatywne dla zdrowia powoda skutki wypadku.

Interwenient uboczny zaskarżył rozstrzygnięcie częściowo zarzucając w swojej apelacji:

- naruszenie art. 361 § 1 k.c. w związku z art. 430 k.c. w zw. z art. 300 k.p. i art. 120 k.p. oraz sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego materiału poprzez ustalenie i przyjęcie, iż do powstania szkody przyczynili się jedynie powód i pozwany, tj. nieuwzględnienie przyczynienia się do szkody S. S. (1),

- naruszenie przepisów postępowania, tj. 233 § 1 k.p.c, poprzez przyjęcie, z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, iż zebrany materiał dowodowy, uzasadnia wysokość przysądanego zadośćuczynienia za doznany ból i cierpienia,

- naruszenie art. 100 k.p.c i 102 k.p.c. poprzez nieprawidłowe rozliczenie kosztów procesu, tj. niezgodnie z wynikiem tego procesu.

W konsekwencji interwenient wniósł o częściową zmianę zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo i oddalenie powództwa ponad kwoty 1.667zł odszkodowania, 26.700zł zadośćuczynienia i 134zł miesięcznie renty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna, mimo, iż częściowo zgodzić się należy z poczynionym w jej osnowie zarzutem błędnego zastosowania przepisów cywilnego prawa materialnego a to w szczególności art.435 k.p.c. poprzez pominięcie tego przepisu przy ustalaniu podstawy odpowiedzialności pozwanego.

Apelacja interwenienta okazała się uzasadniona częściowo aczkolwiek argumenty podnoszone w jej uzasadnieniu miały na to wpływ w niewielkim zakresie.

Przed przejściem do rozważań natury merytorycznej wskazać należy, że Sąd I instancji bardzo pieczołowicie ustalił stan faktyczny. Wobec faktu, że Sąd Apelacyjny podziela te ustalenia w całej rozciągłości, zaś zarzuty stron w tej materii są nieuzasadnione, Sąd Apelacyjny przyjmuje te ustalenia jako własne nie widząc potrzeby ich powielania. Ocena materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji w sposób wszechstronny i właściwy a wyprowadzone wnioski są w zakresie ustaleń stanu faktycznego logiczne, spójne i mające odniesienie w zasadach doświadczenia życiowego. Także zasadnicza część rozważań prawnych nie nasuwa większych zastrzeżeń, popełnione zaś uchybienia, które skutkowały korektą orzeczenia dotyczą wyłącznie niektórych fragmentów oceny prawnej.

Podstawa odpowiedzialności:

Spośród zarzutów podnoszonych w apelacji powoda, na uwzględnienie zasługiwał wyłącznie jeden tj. dotyczący podstawy prawnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Zgodzić się bowiem należy z Sądem I instancji, że punktem wyjścia do właściwego rozstrzygnięcia jest ustalenie zasady, jaka musi być przyjmowana przy określeniu odpowiedzialności pozwanego przedsiębiorcy. Sąd I instancji postrzega odpowiedzialność pozwanego w zasadzie winy wskazując przepis art.415 k.c. i przedstawia słuszną argumentację dotyczącą realiów kształtowania odpowiedzialności na zasadzie ryzyka w oparciu o art.435 §1 k.c. przez prowadzącego na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody. Umknęło jednak Sądowi I instancji, że pozwanym w sprawie jest T. M. jako prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo pod nazwą Firma (...). Sąd I instancji nie poczynił bardziej szczegółowych ustaleń co do przedmiotu działalności pozwanego przedsiębiorcy, jednak nawet z zebranego materiału dowodowego wynika, że Firma (...) prowadzi dwa profile działalności – w zakresie produkcji kotłów oraz w zakresie mechaniki pojazdowej. Zarówno warsztat mechaniczny jak też zakład produkcji kotłów znajdują się na wspólnej posesji, posiadają wspólny plac, na którym znajdują się nie tylko materiały do działalności produkcyjnej, ale też na którym miał miejsce wypadek, który skutkował powstaniem szkody i odpowiedzialnością pozwanego.

Sąd Apelacyjny po uzupełnieniu postępowania dowodowego o uzupełniające przesłuchanie pozwanego uznał, iż odpowiedzialność pracodawcy opiera się na zasadzie ryzyka wyrażonej w art. 435 §1 k.c. a nie na zasadzie winy. Pozwany prowadzi dwuprofilową działalność gospodarczą i w takim kształcie posiada status pracodawcy w rozumieniu przepisu art.3 k.p. O ile sama „część warsztatowa” nie stanowi „zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody”, to właśnie działalność produkcyjna zakładu rzutuje na jego ocenę jako zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu wskazanego wyżej przepisu art.435 §1 k.c. Już zważywszy, że jak przyznał pozwany - działalność produkcyjna oparta na siłach przyrody jest działalnością dominującą - kształtuje to odpowiedzialność pozwanego na zasadzie ryzyka. Sąd Apelacyjny akceptuje także argumentację powoda wiążącą się z odniesieniem do tych czynności, przy których wykonywaniu nastąpił wypadek jako wykonywanych na rzecz działalności produkcyjnej.

W istocie jednak odmienne ustalenie co do podstawy odpowiedzialności nie prowadzi do zmiany zakresu odpowiedzialności w konkretnej sytuacji rozpoznawanej w niniejszym procesie. Skoro bowiem pozwany ponosiłby odpowiedzialność na zasadzie winy (co interwenient sam w zasadzie przyznaje ograniczając zakres apelacji oraz deliberując co do zakresu/ rozkładu przyczynienia) to tym bardziej ponosi odpowiedzialność, gdy jej podstawę należy wywieść z zasady ryzyka.

Przyczynienie poszkodowanego:

Sąd Apelacyjny akceptuje natomiast ustalenia Sądu Okręgowego co do przyjęcia, iż powód w 50% przyczynił się do wypadku i powstania szkody, co uzasadnia odpowiednie obniżenie zasądzonych świadczeń odszkodowawczych stosownie do art.362 k.c. Sąd Apelacyjny w tym zakresie podziela ocenę dokonaną przez Sąd I instancji i mija się z celem jej powtarzanie. Zmiana podstawy odpowiedzialności nic w tej materii nie zmienia.

Odnosząc się pokrótce do argumentacji apelantów wskazać należy, że:

- nieuzasadnione jest stanowisko powoda, by możliwość przyjęcia przyczynienia uchylał młody wiek powoda i zakres obowiązku opieki pracodawcy. Skoro ustawodawca uznał, że osoba w wieku powoda może podjąć pracę jako pracownik

młodociany to uznał tym samym, iż młoda osoba w wieku powoda jest na tyle rozsądna, by unikać zachowań całkowicie nieracjonalnych i postępować roztropnie. Nie wymaga szerszego uzasadnienia, że zachowanie powoda było zaprzeczeniem jakichkolwiek zasad zdroworozsądkowego postępowania, co możliwe jest do uchwycenia dla każdej osoby o przeciętnych możliwościach intelektualnych. Powód nie wykazał natomiast by jego możliwości intelektualne pozostawały na poziomie znacząco poniżej normy, co mogłoby nałożyć na pozwanego obowiązek szczególnej pieczy, większej niż w odniesieniu do innych pracowników młodocianych;

- nieuzasadniony jest także zarzut uchybienia obowiązkowi sięgnięcia do wiedzy specjalistycznej biegłego sądowego przy ustalaniu stopnia przyczynienia. Sąd posiada wystarczające umiejętności by dokonać stosownych ocen we własnym zakresie przy prostym do ustalenia i prawidłowo ustalonym stanie faktycznym. O ile potrzeba powołania biegłego może istnieć przy rozgraniczeniu stopnia przyczynienia przy spowodowaniu np. wypadku drogowego z udziałem wielu pojazdów, (co wiąże się z problemami dotyczącymi ustalenia wszystkich błędów, zaniedbań, zaniechań przez każdego z uczestników zdarzenia z osobna) o tyle w przedmiotowej sprawie wszystkie ustalenia Sąd poczynił właściwie i nie potrzebował sięgnięcia do jakiegokolwiek wiedzy specjalistycznej;

- nieuzasadniony jest zarzut interwenienta co do proporcjonalnego rozłożenia odpowiedzialności na pozwanego oraz drugiego uczestnika wypadku – Pana S., przynajmniej z perspektywy ustalenia zakresu słusznych roszczeń odszkodowawczych. Niezależnie od podstawy odpowiedzialności, pozwany odpowiada za taką organizację procesu pracy, w ramach której pracownicy umożliwiają stworzenie takiej sytuacji, jaka doprowadziła do wypadku. W ramach całej sekwencji zdarzeń zarówno pozostawienie kluczyków w stacyjce wózka widłowego jak i użycie go bez uprawnień i wbrew zakresowi obowiązków było nieprawidłowe. Wszystkie jednak te zachowania pozostają poza sferą przyczynienia się drugiej strony to jest powoda i jako takie obciążają pozwanego.

Odszkodowanie (pkt I.1.):

Rozstrzygając o odszkodowaniu Sąd Apelacyjny miał na względzie niekwestionowaną zasadniczo kwotę odpowiadającą pokryciu szkody jako 10.000zł Wychodząc od powyższej kwoty jako słusznego odszkodowania w całej rozciągłości a następnie pomniejszając ją stosownie do stopnia przyczynienia, Sąd Okręgowy pominął jednak obowiązek zaliczenia na poczet dochodzonego odszkodowania kwot wszystkich świadczeń o charakterze odszkodowawczym wypłaconych powodowi z tego tytułu. Akceptując w tym zakresie słuszność argumentacji interwenienta należy wskazać, że przynajmniej kwota 8.000zł – wypłacona przez Pana S. stosownie do orzeczenia zapadłego w postępowaniu karnym - powinna być zaliczona powodowi na poczet odszkodowania. Stąd też, jeśli mając na względzie przyczynienie powoda – odszkodowanie należne ustalone zostanie na poziomie 50% kwoty 10.000zł a więc 5.000zł – po pomniejszeniu tej kwoty o 8.000zł powództwo powinno zostać oddalone w całej rozciągłości. Niezależnie od tego, czy i w jakiej wysokości skarżący otrzymał świadczenia odszkodowawcze z ubezpieczenia społecznego – co wszak pozostawało poza sferą ustaleń Sądu.

Stosownie do art. 378 k.p.c. § 1. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. § 2. W granicach zaskarżenia sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę także na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa lub obowiązki są dla nich wspólne. Współuczestników tych należy zawiadomić o rozprawie; mogą oni składać pisma przygotowawcze.

Sąd Apelacyjny ograniczony jest więc zakresem zaskarżenia i mając na względzie zaskarżenie orzeczenia co do kwoty 3.333 zł odszkodowania tj. ponad kwotę 1.667zł – SA zmieniając wyrok Sądu Okręgowego zasądził odszkodowanie w takiej właśnie kwocie.

Zadośćuczynienie (pkt I.2.):

Zmiana orzeczenia w zakresie wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia jest skutkiem rozważań co do przyczynienia oraz aprobaty dla argumentacji interwenienta odnoszących się do wysokości zasądzonej kwoty. Sąd Apelacyjny zgadza się z argumentacją Sądu Okręgowego, iż dochodzona kwota ponad 200 tysięcy złotych z tego tytułu jest rażąco

wygórowana. Argumentacja w tym zakresie jest przekonywująca i nie wymaga istotnych uzupełnień. Jakkolwiek kwota 200 tys. zł jest kwotą rażąco wygórowaną, to kwota 80.000zł – rozważana wszak przez Sąd I instancji - jest kwotą zdaniem Sądu Apelacyjnego adekwatnego zadośćuczynienia. Z jednej strony bowiem należy wziąć pod uwagę zakres cierpień związanych z uszczerbkiem na zdrowiu, wstrzymanie na pewien czas edukacji zawodowej oraz doznane cierpienia psychiczne u młodego człowieka wiążące się z odsunięciem od pełnego uczestniczenia w tych wszystkich radościach życia codziennego jakie mogą być udziałem zdrowego młodego człowieka. Z drugiej jednak uszczerbek okazał się zaleczalny a zatem przemijający w stosunkowo niedługim okresie. Z trzeciej zaś strony zadośćuczynienie musi spełniać swoistą rolę wychowawczą i nie może wywoływać przekonania, że ewidentnie bezmyślne zachowanie może wprowadzić przynieść cierpienia ale też z drugiej strony może przynieść socjalne zabezpieczenie w wysokości kilkadziesiąt razy przekraczającej miesięczne możliwości zarobkowe powoda.

O ile jednak jako punkt wyjścia przyjąć można kwotę 80.000zł, to – jak się wydaje – Sądowi I instancji umknął obowiązek ograniczenia zadość uczynienia stosownie do ustaleń odnoszących się do przyczynienia powoda. Po przyjęciu zaś 50 % przyczynienia powoda – kwota ta winna być obniżona do 40.000zł i taką kwotę Sąd Apelacyjny zasądził zmieniając wyrok Sądu I instancji.

Renta wyrównawcza (pkt I.3.):

Rozstrzygając o rencie wyrównawczej Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje argumentację Sądu Okręgowego co do tego, że o jakimkolwiek obniżeniu możliwości zawodowych wnioskodawcy można dywagować w zamkniętym okresie oraz, że możliwości te powinny być odnoszone do potencjalnych propozycji zatrudnienia na rynku pracy. Pozostała część argumentacji jest lakoniczna i niezrozumiała. Sąd Okręgowy pominął tu fakt, że

1. powód był zatrudniony przez pozwanego jako uczeń (a więc nawet gdyby nie uległ wypadkowi – pozostawałby w zatrudnieniu otrzymując wynagrodzenie zgodne z umową tj. w wysokości kilku (4-6) % przeciętnego wynagrodzenia – vide umowa w aktach osobowych),
2. powód i tak by nie miał w tym czasie kwalifikacji mechanika, stąd też nie może być porównywany z wynagrodzeniem mechanika
3. powód przez znaczną część tego okresu bo aż do 07 maja 2010r. otrzymywał świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 100% w związku z wypadkiem przy pracy
4. powód przynajmniej już z dniem 6 maja 2010r. przestał być osobą niezdolną do pracy w związku z wypadkiem przy pracy co potwierdza decyzja ZUS.

W konsekwencji, przy prawidłowym orzeczeniu, już z tych przyczyn powództwo powinno być oddalone w całości. Dodatkowo jednak zważyć należy, że zasady orzekania o odszkodowaniu i rencie kształtuje art.444 k.p.c., stosownie do którego: §1 W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. § 2. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Jeżeli więc Sąd rozstrzyga o rencie w okresie czasowo zamkniętym, rozstrzygnięcie to powinno stanowić odpowiadającą wprawdzie sumie rat renty ale określonych jedną kwotą odszkodowania – renta ma bowiem także charakter odszkodowawczy. Jak zaś zaznaczono wyżej, w ostatecznym rozrachunku odszkodowanie zostało zasądzone w wysokości i tak przekraczającej konieczność takiego rozstrzygnięcia.

Z powyższych względów - również kierując się regułami wyrażonymi w art. 378 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił wyrok tylko w zakresie zaskarżonym mimo, iż powództwo powinno być oddalone w całości.

Odpowiedzialność za przyszłe szkody:

Poniekąd z tych samych przyczyn Sąd Apelacyjny stosownie do art.385 k.p.c. oddalił apelację powoda w części obejmującej żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za przyszłe szkody będące następstwem wypadku. Aprobując rozstrzygnięcie Sądu I instancji co do zasady należy wskazać, że jedynymi wydatkami, jakie teoretycznie może ponieść powód w przyszłości w związku z wypadkiem są wydatki na leczenie/usunięcie bliznowców. Powód – mimo, że jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – ani nie skonstruował żądania w nawiązaniu do tych kosztów z odniesieniem do art.444 §1 zd.2 k.p.c. ani też nie podjął próby zdefiniowania i ustalenia wysokości tych kosztów. Tak jednak czy inaczej, koszty te powinny znaleźć odzwierciedlenie w kwocie zasądzzonego odszkodowania – które – co wynika z wcześniejszych rozważań – zostało finalnie zasądzone w wysokości nader wygórowanej.

*

Konsekwencją wszystkich powyższych rozważań jest oczywiście oddalenie apelacji powoda w całości stosownie do art.385 k.p.c. (pkt III). W części uwzględniającej apelację interwenienta Sąd wychodząc z opisanych wyżej przesłanek zmienił zaskarżony wyrok stosownie do art.386 §1 k.p.c. i oddalił powództwo ponad kwoty, do których skorygowane zostały zasądzone należności (pkt I in fine). Oddaleniu podlegała natomiast stosownie do art.385 k.p.c. apelacja interwenienta co do kwoty zadośćuczynienia ponad zakres zmieniony (pkt IV).

*

Koszty procesu:

Po uwzględnieniu apelacji interwenienta konieczne było dokonanie korekty orzeczenia w zakresie wysokości opłaty od pozwu, która obciąża pozwanego w takiej kwocie jaka odpowiada 5% sumy wszystkich roszczeń ostatecznie zasądzonych wyrokiem Sądu Apelacyjnego (pkt II).

Sąd Apelacyjny akceptuje rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w zakresie pozostałych kosztów procesu (w szczególności zastępstwa procesowego) z tą uwagą, iż zgodzić się trzeba z interwenientem, że rozstrzygnięcie to nie zostało należycie uzasadnione. Co więcej, rozstrzygnięcie to zawiera dziwną a w każdym razie nieznaną na gruncie k.p.c. konstrukcję „zniesienia i odstąpienia od obciążenia kosztami” podobnie jak w pkt VI wyroku przywołano niezrozumiałą konstrukcję „przejęcia wydatków”. Nie wdając się w akademickie rozważania co do niepoprawności tych konstrukcji wskazać należy, że akceptowalne jest rozstrzygnięcie o kosztach z zastosowaniem art.102 k.p.c. i nieobciążaniem powoda kosztami procesu w całości. Sąd Apelacyjny daleki jest od aprobaty dla twierdzeń, że sam stan majątkowy strony może stanowić przesłankę do zastosowania przepisu. Co więcej, Sąd Apelacyjny wyraża przekonanie, że osoba, która nie dysponuje wystarczającymi środkami finansowymi powinna w sposób jeszcze bardziej rozsądny nimi gospodarować i wystrzegać się wywodzenia roszczeń o charakterze irracjonalnym. Z drugiej strony uczestnik procesu nie może być pozbawiony kosztów należnych mu i wydatkowanych tylko dlatego, że przeciwnik wnoszący nieuzasadnione roszczenia jest w trudnej sytuacji finansowej. Przechodząc jednak na grunt przedmiotowej sprawy wskazać należy, że roszczenia powoda trudne były do właściwego oszacowania. Cierpienia powoda oraz cierpienia jego rodziców, którzy zapewne przeżyli ogromny wstrząs w związku z okaleczeniem i rehabilitacją syna, mogli krzywdę swojego dziecka (w momencie wnoszenia pozwu małoletniego) postrzegać subiektywnie w taki sposób, że jako adekwatna mogła wydawać im się kwota wynikająca z powództwa. Stąd też i tylko dodatkowo mając na względzie sytuację finansową powoda, jego wciąż bardzo młody wiek, stan zdrowia, brak możliwości zawodowych Sąd Apelacyjny zaakceptował zastosowanie przez Sąd I instancji art.102 k.p.c. przy rozstrzygnięciu o kosztach i przeniósł z analogiczną motywacją rozstrzygnięcie powyższe także do własnego orzeczenia (pkt V).